

# Kizo, Avatar (feat. Janusz Walczuk)

Nie zostałem astronautą i tak nie byłoby warto  
Galaktyka w bani, Wy kochacie drani  
Jaki macie problem z moją bandą?  
Nerwicę obróciłem w sukces  
Nowy świat zapakuje w laurce dla Ciebie  
Z kumplem gadam przy wódce, że w końcu nam wszystkim odjebie

Ja, tak wiele bym dał  
Żeby tych wszystkich kurew nie było na świecie  
Ja, tak bardzo bym chciał  
Odnaleźć dla Nas miejsce na innej planecie  
Ja, tak wiele bym dał  
Żeby tych wszystkich kurew nie było na świecie  
Ja, tak bardzo bym chciał  
Odnaleźć dla Nas miejsce na innej planecie

Świat, który zamienię w kurort  
Gdzie jechać będzie można z każdą rurą  
Nie martwić temperaturą, a dym z bongy będzie jedyną chmurą (nad nami)  
Nie martwić się prokuraturą (nie, nie, nie)  
Chorobami i brakiem witamin  
Skoro nie możemy liczyć na pomoc systemu  
To poradzimy sobie sami (sami)  
Jesteśmy silni, wręcz niepokonani  
Odpalaj silnik, wsiadamy w Ferrari  
Po kosmosie krąży myślami  
Kometa spadnie na donosicieli  
Dajcie polatać tym co tyle siedzieli  
I tyle o naszych planach  
(By za dużo nie wiedzieli)

Ja, tak wiele bym dał  
Żeby tych wszystkich kurew nie było na świecie  
Ja, tak bardzo bym chciał  
Odnaleźć dla Nas miejsce na innej planecie  
Ja, tak wiele bym dał  
Żeby tych wszystkich kurew nie było na świecie  
Ja, tak bardzo bym chciał  
Odnaleźć dla Nas miejsce na innej planecie

Nic już nie złamie mnie  
Pisk opon w AMG  
Pizdo my tak, Wy nie  
My tak, Wy nie  
Nic już nie złamie mnie  
Pisk opon w AMG  
Pizdo my tak, Wy nie  
My tak, Wy nie

Ja, tak wiele bym dał  
Żeby tych wszystkich kurew nie było na świecie  
Ja, tak bardzo bym chciał  
Odnaleźć dla Nas miejsce na innej planecie  
Ja, tak wiele bym dał  
Żeby tych wszystkich kurew nie było na świecie  
Ja, tak bardzo bym chciał  
Odnaleźć dla Nas miejsce na innej planecie